

Krzysztof Konecki

"Do zobaczenia. Socjologia wizualna w praktyce badawczej", red. Jerzy Kaczmarek, Poznań 2008 : [recenzja]

Media, Kultura, Społeczeństwo nr 1 (5), 219-222

2010

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KRZYSZTOF KONECKI
 Uniwersytet Łódzki
 krzysztof.konecki@gmail.com

RECENZJA KSIĄŻKI POD RED. JERZEGO KACZMARKA DO ZOBACZENIA. SOCJOLOGIA WIZUALNA W PRAKTYCE BADAWCZEJ

Książka jest zbiorem artykułów będących wersjami referatów wygłoszonych w czasie sesji „Socjologia wizualna w praktyce badawczej”, która odbyła się w ramach XIII Ogólnopolskiego Zjazdu Socjologicznego w Zielonej Górze (2007). Redaktor tomu wykazał się dużą pomysłowością i zdolnościami organizacyjnymi. Artykuły mają generalnie charakter empiryczny i są najczęściej poparte przykładami z badań. Prezentowany zbiór tekstów pokazuje znakomicie rozwijającą się subdyscyplinę socjologiczną zwaną socjologią wizualną. Obrazy stanowią coraz bardziej znaczącą część cywilizacji współczesnej, gdzie komunikowanie masowe, ale i bezpośrednie w interakcjach codziennych, jest zapośredniczone przez obrazy. Dokumentacja tych wizualnych aspektów komunikacji i ich analiza jawi się jako niezbędny element dzisiejszej diagnozy socjologicznej. Jest to zatem książka potrzebna. Szczególnie z tego względu, że porusza także wątki metodologiczne, które są jeszcze nie do końca rozwiązane w ww. subdyscyplinie.

Pierwszy artykuł zbioru to *Społeczeństwo „opowiedziane” obrazem – dokumentarna interpretacja fotografii*. S. Krzykała przedstawia możliwości analizy ikonicznej fotografii. Autor przedstawia interpretację opierającą się na trzech poziomach analizy obrazu/odczytania obrazu: znaczenia preikonograficznego, ikonograficznego oraz znaczenia ikonologicznego. Analiza preikonograficzna obejmuje identyfikację osób, przedmiotów i miejsc na fotografii. Obraz nie jest jeszcze całością tworzącą jakiś temat czy motyw. Identyfikujemy tutaj elementy z planu pierwszego i planów dalszych.

Analiza ikonograficzna dotyczy natomiast zlokalizowania tematu, a więc tego, o czym opowiada obraz. Opisujemy tutaj typy aktorów i typy działań, działającym przypisujemy motywy, zamiary i cele. Zaznaczamy także, do jakiej wiedzy się odwołujemy

w interpretacji. Czy jest to wiedza potoczna, czy pochodząca ze środków masowego przekazu, czy z wiedzy historycznej, czy też innych źródeł? Istotne jest tutaj zestawienie wszystkich możliwych interpretacji tematu fotografii.

Dalej autor artykułu pisze o interpretacji refleksywnej, tj. badamy, jak „opowiedziana” zostaje historia ze zdjęcia. Analiza refleksywna odsuwa na bok interpretację tematu obrazu, koncentrując się na formalnej kompozycji obrazu. Autor pisze, że w interpretacji refleksywnej ważna jest „analiza komparatywna”, czyli sposób, w jaki można dany motyw przedstawić inaczej. Można to robić poprzez porównywanie (dlaczego autor używa słowa „komparacja”? – KK) danych empirycznych (innych obrazów) lub porównywanie wirtualne, kiedy zmieniamy proporcje i/lub położenie obiektów.

Formalna analiza kompozycji ikonicznych dokumentów obejmuje: choreografię sceniczną, kompozycję planimetryczną i rzut perspektywiczny. Choreografia sceniczna dotyczy wzajemnych relacji pomiędzy osobami na obrazie (odległość, spojrzenia i kierunku patrzenia, ułożenie ciała).

Kompozycja planimetryczna dotyczy zagospodarowania przestrzeni. Jak całość obrazu jest złożona z elementów zrekonstruowanych w analizie preikonograficznej? Może to być porządek wyznaczony przez linie symetryczne lub asymetryczny układ wykreślonych linii.

Rzut perspektywiczny wyznaczony jest przez punkty i osie zbieżności, które mogą tworzyć perspektywę centralną, dwubiegunową, „żabią”, „ptasią”, panoramiczną, równoległą. Chodzi tutaj o przedstawienie relacji pomiędzy perspektywą fotografa i elementów zdjęcia.

Na etapie analizy ikonologicznej/ikonicznej porównujemy interpretację formalną i ikonograficzną kompozycji zdjęcia. Cechy kompozycyjne i ikonograficzne wskazują na jakieś wartości symboliczne niekoniecznie zgodne z tym, co chciał przekazać (bądź uświadamiał sobie) autor fotografii. Na tym etapie dokonujemy syntezy, szukamy holistycznego wzorca interpretacji obrazu. W interpretacji ikonologicznej dokonuje się także analizy elementów lingwistycznych obrazu (podpisy, tytuły, napisy). Czasami ikoniczne dokumenty życia społecznego mogą komunikować „sprzeczne znaczenia”.

Artykuł dr Krzykały jest bardzo instruktażowy, przejrzysty, poparty analizą empiryczną i bardzo dobrze, że znalazł się na początku prezentowanego tomu.

Artykuł Macieja Frąckowiaka pt. *Zdjęcie jako rebus: zastosowanie wywiadu fotograficznego na przykładzie badań „Pornografia/erotyka: pytanie o kontekst czy estetykę?”* dotyczy zastosowania wywiadu fotograficznego w badaniach erotyki i pornografii. Autor pisze o zaletach wywiadu fotograficznego, a także podaje interesującą definicję tego typu wywiadu, która jest zmodyfikowana definicją Loefflera:

Wywiad fotograficzny to ten rodzaj wywiadu, w którym pomiędzy badaczem a badanym znajduje się zdjęcie, pochodzące z różnych źródeł, które to zdjęcie w różnym stopniu i na różny sposób zastępuje (uzupełnia) pytania (s. 49).

W artykule Iwony Borkowskiej i Radosława Skrobackiego *Foto – opowieści kobiet i mężczyzn – co ich łączy, a co dzieli?* autorzy w ciekawy sposób podejmują problem autoprezentacji i autodefinicji kobiet i mężczyzn „dokonywanych” za pomocą fotografii. Autorzy mają podejście realistyczne do techniki fotograficznej i chcą otrzymać „prawdziwy” portret socjologiczny kobiet i mężczyzn. W artykule brak jest wyjaśnienia dotyczącego możliwości uogólniania wniosków na podstawie badanej próby. W artykule padają w artykule twierdzenia wyraźnie ogólne dotyczące prezentacji kobiet i mężczyzn.

Respondenci dostarczający materiału fotograficznego do analizy skupili się na fotografowaniu przestrzeni gospodarstwa domowego, a nie na fotografowaniu przestrzeni pracy zawodowej. Wydaje się, że może to być spowodowane utrudnieniem fotografowania miejsca pracy. Mogli nie mieć tam ze sobą aparatu albo nie wolno było im fotografować, albo się wstydzili swoich kolegów i koleżanek itp. Tego jednak z artykułu nie wiemy, brak jest tutaj opisu kontekstu etnograficznego.

Artykuł jest bardzo ciekawym raportem badawczym, pełnym przykładów i fotografii. Czytelnik ma możliwość sprawdzenia i kontroli interpretacji. To uważam za duży plus artykułu. Jednak brakuje w nim odniesień do jakichś teorii wyjaśniających pojęcia, np. prywatne i/lub społeczne definiowanie płci.

W artykule Beaty Rąbieńskiej *Socjologia wizualna w badaniach prasy. Poznać i zrozumieć czytelnika* pokazano warsztat badacza marketingu używającego metod socjologii wizualnej. Autorka reprezentuje stanowisko realistyczne sądząc, że fotografie pokazują „prawdziwe” zdarzenia i że „są zapisem rzeczywistości”, choć zastrzega również, że fotografie mogą być pewnym „tworzeniem” rzeczywistości. Stąd też u autorki troska o rzetelność badań.

Artykuł *Fotografie jako przedmioty* autorstwa Marka Krajewskiego traktuje właśnie fotografie nie jako przedstawienia rzeczywistości, ale jako przedmioty, które pełnią określoną funkcję w naszym życiu codziennym. Z fotografiami związane są pewne działania i one same powodują także określone działania ludzi, mające znaczący udział poprzez cechy, które posiadają (*affordances*), udział o charakterze nawet fizycznym. Artykuł jest bardzo ciekawy i naukowo znaczący.

W artykule Łukasza Rogowskiego *Album fotograficzny jako (re)konstrukcja biografii* mamy przedstawioną analizę społecznych kontekstów wytwarzania biografii za pomocą fotografii. Autor koncentruje się szczególnie na fotografii rodzinnej.

Zwraca on uwagę na bardzo ważną cechę albumów, jaką jest pewna forma narracji, opowieść o swym własnym życiu. Ja dodałbym, że sekwencja ułożonych i przedstawianych fotografii tworzy nam określony kontekst wypowiedzianego i opowiadania o swoim życiu, współtworzy biografię opowiadającego. Sekwencja jest tutaj decydująca. Każda zmiana kolejności zmienia interpretację przeszłości.

Rafał Drozdowski w artykule *Idiomy fotografii amatorskiej* próbuje zidentyfikować typy idiomów fotografii amatorskiej. Widać na fotografiach, w idiomach kulturowych prezentacji siebie i grupy strukturę pozycji. Dzieci, kobiety i mężczyźni inaczej są loko-

wani w przestrzeni fotografowanej. Artykuł jest znakomity i dobrze ukazujący idiomy fotografii amatorskiej jako pewne skrypty kulturowe prezentacji tożsamości.

W artykule Jerzego Kaczmarka *Film socjologiczny w socjologii wizualnej* autor stara się przedstawić definicję filmu socjologicznego, porównując go do filmu etnograficznego. Film socjologiczny jest tutaj traktowany na równi z innymi tekstami socjologicznymi. Na koniec artykułu pada ciekawe i prowokujące stwierdzenie: „To, czego nie mogą oddać słowa, znajdujemy w obrazach” (s. 177). Czego zatem nie możemy oddać w słowach? Jeśli rzeczywiście czegoś nie można oddać w słowach, to jak to można spostrzec i zinterpretować? Jakie narzędzia poznawcze, zaświadczałne społecznie i intersubiektywne muszą tutaj być użyte? Jest to drobna uwaga, nieumniejszająca jednak rzetelnego wywodu i dyscypliny metodologicznej tego niezwykle ważnego dla całego tomu artykułu.

Artykuł Adama Skrzypczaka *Trzy konteksty filmu socjologicznego: antropologia, psychologia, dokumentalistyka* pokazuje odmienne traktowanie filmu „jako danych” i reprezentacji badanej rzeczywistości w wymienionych w tytule dyscyplinach naukowych. Autor pokazuje, że filmy psychologiczne prezentują obrazy mające być obiektywną reprezentacją rzeczywistości. Socjologowie mogą mieć zatem dylemat, czy filmy analizować realistycznie czy też konstruktywistycznie.

W artykule Piotra Pokrywczyńskiego i Kamila Skrobańskiego *Zastosowanie filmu w badaniach socjologicznych* opisuje się, jak można pokazać za pomocą filmu tożsamość zbiorową małej społeczności lokalnej. Artykuł opisuje wady i zalety filmu jako dokumentu socjologicznego. Bardzo ciekawe jest stwierdzenie, iż można nawiązać, wykorzystując materiały wizualne, do tradycji analizy dokumentów osobistych.

Alicja Raciniewska w artykule *Wideoblogi jako dokumentacja i narzędzia poznania?* ukazuje internetowe blogi jako współczesne dokumenty osobiste na wzór tradycyjnych pamiętników i dzienników. Są to wideopamiętniki. Klasyfikuje także i pokazuje różne rodzaje blogów. Wideoblogi to także dokumentacje życia codziennego, które mogą być poddane analizie socjologicznej. Mają one charakter danych wtórnych.

Recenzowany tom zasługuje na uwagę czytelników zainteresowanych socjologią wizualną. Zastosowanie socjologii wizualnej w badaniach empirycznych staje się coraz bardziej popularne nie tylko w socjologii, ale również w badaniach marketingowych, w pedagogice, geografii, konsultacjach medycznych itp. Książka trafia w zapotrzebowanie wielu grup czytelników. Redaktor tomu pokonferencyjnego znakomicie wywiązał się ze swego zadania.

Moja opinia o recenzowanej książce jest jak najbardziej pozytywna i uważam ją również za sukces Wydawnictwa Naukowego Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.